

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

JCMość najwyższém postanowieniem z d. 31. sierpnia r. b. i w skutek wyborów stanowych, raczył najlaskawiej wice-prezydenta król. siedmiogrodzkiego gubernijum, hrabiego Jana Koronia de Göncz-Ruszká mianować król. siedmiogrodzkim gubernatorem a prezydenta królew. siedmiogrodzkiego sądu, hrabiego Adama Rhédei de Kis-Rhéde *thesauraryszem*; przytém hrabiego Władysława Lázára de Szarhegg raczył potwierdzić na piastowanej przezeń tymczasowie posadzie kanclérza prowincjonalnego; dalej raczył najlaskawiej posadę nadkomisarza krajowego nadać siedmiogrodzkiemu nadwornemu radzcy, Józefowi Bedeze de Scharberg, a prezesa prowincjonalnej izby obrachunkowej, radzcy gubernijalnemu Pawłowi Augustynowiczowi de Kis-Solimos; nadto przy najlaskawszém potwierdzeniu Władysława Gál de Hilib, Jana Andrzeja Conrad i Emeryka Szontgyörgyi de Nagy-Rapolt na sprawowanych przez nich tymczasowie posadach radzców gubernijalnych, mianować raczył obu honorowych sekretarzów nadwornych siedmiogrodzkiej nadwornej kancelaryi, barona Józefa de Bruckenthal i hrabiego Emeryka Miko de Hidvég, dalej barona Franciszka Kemény de Magyar-Gyerő-Monostor, równie jak sekretarzów gubernijalnych Samuela de Papp i Ludwika de Lészai, radzcami gubernijalnymi, a oprócz tego Alexandra de Donath potwierdzić raczył najlaskawiej na sprawowanej przezeń dotychczasowie posadzie *protonotaryjusza*.

C. k. połączona kancelaryja nadworna drugich komisarzy obwodowych w Galicyi, Augusta de Festenburg i Wilhelma barona Krieg de Hochfelden, mianowała komisarzami obwodowymi piérwszej klasy.

Austryjacki statek parowy »Maryja Anna«, dowodzony przez kapitana H. J. Rau, (o który meśmy w 111 numerze naszej Gazety donosili) przeprawiwszy się d. 13. wrześ. o godzinie szóstej z rana, po pod most Ferdynanda, przedsięwziął o dwunastej w południe, piérwszą podróż

do Lincu, i stanął tamże szczęśliwie w przeciągu 53 godzin 22 minut dn. 17go o ósmej godzinie z rana.

Odplyniecie statku rozpoczęło się wiatrem bardzo pomyslnym, który trwał do godziny dziewiątej w wieczór, ale o jedenastej się obrócił i wkrótce zmienił się w burzę, która przez dni trzy trwała nieprzerwanie. Statek parowy musiał walczyć z burzą, dęszcem nieustającym i nadzwyczajnie wysoką powodzią rwiącą, ale wszystkie zawady te tém szczęśliwiej zostały pokonane, ile że przeprawa ani na chwilę nie była zatamowana, i w czasie gdy wszystkie inne zwyczajne okręty były przymuszone stać na kotwicy i przyjeźniejszych oczekiwać pory, statek parowy odbywał podróż swoją własną siłą bez najmniejszej przeszkody.

Udział ludu stolicy był w tój mierze niezmiernie wielki; pomimo największej śloty wszystkie brzegi napelnione były widzami; wystrzały radośne i chóry muzyczne przyjmowały statek na wszystkich miejscach.

W poniedziałek d. 18. września, statek parowy »Maryja Anna« wypłynawszy o dziesiątej z Lincu i wróciwszy o 12 1/2 godzinie, odbył małą przejazdkę. Napelniony był osobami wszelkiego stanu, mającemi chęć do przejazdki.

Osoby znajdujące się na okręcie, miały widok bardzo wspaniały, ponieważ brzegi, okna i wzgórze zajęte były ludźmi ciekawymi widzieć płynący statek, ozdobiony wszelkimi banderami, a przez szczególną grzeczność pułkownika księcia de Schwarzenberg przysłana kapela grająca na pokładzie, wznagała jeszcze bardziej radość powszechną.

We wtorek d. 19. września o 7. godz. z rana odplynął statek z Lincu na powrót, i stanął w tym samym dniu po południu o piątej godzinie i 30 minut w Nussdorfie pod Wiedniem, w przeciągu dziewięciu godzin i minut 38; reszta czasu użyta była na wysiadanie i przyjmowanie podróżnych po stacyjach pobocznych, gdyż dopiéro teraz przysposobić można było dogodniejsze miejsca do wylądowania.

Przeprawa przez wir trwała dwie minuty; za zbliżeniem się nastąpiła na pokładzie powszechna cisza, wszyscy bowiem zwrócili naj-

większą uwagę na tę chwilę przeprawy. Po skończeniu jej witali głośnie okrzykami podróżni i czekająca na brzegu publiczność, kapitana, ponieważ bezpieczeństwo i spokojność, z którą kierowany był statek, nie dawały miejsca najmniejszej obawie.

Jeszcze z większymi oznakami radości przyjmowała publiczność okręt z powrotem; wszyscy podróżni byli mocno wzruszeni, ponieważ głośno objawiało się we wszystkich mieszkańcach brzegów tej potężnej rzeki to przekonanie, że rozszerzenie tego przedsięwzięcia wkrótce będzie wywierało pomyślny wpływ na handel i przemysł tych okolic.

Odkryte w Lincu węgle kamienne nie były zdadne do potrzeby; musiano opał drzewem ułecutecznić. Za znalezieniem lepszego materiału palnego, jeszcze bardziej się zmniejszy. —

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

Wiadomości z Meksyku dochodzą do dnia 22. lipca. Prezydent Bustamente popadł w niełaskę u duchowieństwa, głównej podpory obecnego porządku rzeczy. Ponieważ żądał od duchowieństwa pięć milionów talarów pożyczki, tak dalece tém je rozgniewał, że zaczęło wchodzić z Santaną, byłym prezydentem, w układy. Rząd z tego powodu chciał Santaną kazać uwięzić, lecz gdy z poleceniem uwięzienia go przybyli urzędnicy, uciekł i w bezpiecznym miejscu się ukrył. Jenerałowie Bravo i Victoria oświadczyli się za Santaną. Zatargi z Texas nieprzerwanym usnęły pokojem.

Portugalija.

W »Korespondencie Hamburskim« z dnia 13go września czytamy: »Przez godnych wiary podróżnych, którzy Lizbonę dnia 29. sierpnia opuścili, otrzymujemy wyjaśnienia stanu rzeczy w Portugalii, które podaniem gazet francuzkich wręcz się sprzeciwiają, i niudanie się ostatniego powstania wystawiają jako nieodzowne, ponieważ massa lub się za teraźniejszą oświadcza konstytucją, lub się nieczynnie zachowuje. — Do zatoki Lizbońskiej zawinęło jeszcze cztery angielskich okrętów wojennych, lecz te jak się zdaje, li na tém się ograniczają, że bronić będą życia i majątku. Anglików, przeciw którym stronnicy obecnej konstytucji są bardzo rozjątrzeni. Rk. Ferdynand ma być w pałacu swoim ostro strzeżony, gdyż go obwiniają o porozumienie się ze stronnikami konstytucji Dom Pedra.«

Hiszpanija.

Pisma publiczne donoszą z Madrytu pod dn. 4go września: Wszystkich oczy zwracają się na Daroca, gdzie powszechna, a może stanowcza zajdzie bitwa. Kiedy Espartero z Oraą połączyć się potrafił, skutek starcia się z nieprzyjacielem nie mógł być więcej wątpliwym, jeśli takowe ma w istocie nastąpić. — Obawa publiczności nie mniej jest wielką, jak w dniach ostatnich. Lękają się wściekłości wrześniowych (*septembrisier*), którzy wykonanie haniebnych spis-ków swoich na dzień 10. odłożyli. Oczekują tylko, ażeby wybory do gwardyi narodowej, które znaczną ilość obywateli pod broń powołają, ukończonemi zostały, by bezkarniej łotrowstwa swoje wykonywać. Takie przynajmniej krążą wieści. Władze urzędowe użyją bezwątpienia środków, do odwrócenia wielkiego nieszczęścia. Mówią że Mendizabal, który tylko 7 do 8 głosów między 120 przy wyborach do gwardyi narodowej otrzymał, nie uważa się jednak za pokonanego. Chce koniecznie, ażeby go kapitanem pierwszego batalijonu obrano. Na stopień ten mianują oficerowie, których łatwiej ująć się spodziewa.

Piszą w liście z Paryża, że połączenie się Espartera z Oraą znowu żadnych nie wydało skutków. Don Karlos podzielił wojsko swoje na dwa korpusy; jednym dnia 5go zajmował jeszcze Sierra de Albaracin, a Espartero stał na przeciw niemu, drugi udał się wschodnim kierunku, a Oraa do Teruel go ścigał.

Ministrowie na tajnym posiedzeniu zdali kortexom sprawę ze stanu wojny i skarbu. Wykazali jak najwierniej wszelkie szkody i potrzeby, zostawiając kortexom obmyślenie na to środków zaradczych. Na to pan Armendariz zrobił uwagę, że jest obowiązkiem ministrów robić projekta w tym względzie, które potem przez kortexy rozpoznaniem być mogą. Kortexy przeciw zaręczeniu Espartera uchwalili zniesienie w prowincjach baskijskich deputacyj miejscowych. — Deputowani Biskai, Arany i Leros, imieniem prowincyj swoich, protestowali się przeciw temu.

Podług *Gazette* nie potwierdziła się wieść o mordzie popełnionym na jenerale karlistowskim Villarealu przez Cabrera i o popadnięciu tego ostatniego w niełaskę; przeciwnie Cabrera wraz z Villarealem miał się znajdować w potyczce, zaszłej dnia 3. września między Oraą a Don Carlosem i obaj zawsze jeszcze w szczególnych u Don Carlosa zostają łaskach. — Cabrera stoi w królestwie Walencyi na czele 8000 ludzi i pod względem obrotów wojennych ma styczność z Don Carlosem, który ze znaczną dywizją ku Molina

de Aragon zmierza. (O potyczce między Don Carlosem a Oraą w ten sposób donosi *Gazette de France*, że karliści uderzywszy na tegoż 2000 oddział, bez wystrzału pojмали go w niewolę.)

Quotidienne pisze: Wiadomość o klęsce Espartera przez wojsko Don Carlosa, nie potwierdziła się dotąd. Wszystkie listy z Saragossy donoszą wszelako jednoznacznie, że dnia 4go wieczorem obie armije stały naprzeciw sobie, Don Carlos w Orihueli, a Espartero w Pozohondonic. List pisany do redakcyi dziennika *Correspondance d'Espagne* powiada, że znaczny oddział wojska karlistów zajmował Sierra de Albarracin i rozłożywszy się w tych miejscach, krystynistów oczekiwali. Może być przeto, że dnia 5go wistocie stoczono bitwę i że korespondent dziennika *Messenger* (donoszący o tém) był w tej mierze dobrze zawiadomiony. — Zajęcie Urniety i Andoainu przez brygadajera krystynistów O'Donnella, potwierdzono dzisiaj w *Correspondance d'Espagne*. Urniety bez oporu zajęto, a Andoain słabo się tylko bronił. — Karliści zajęli dziś stanowiska w Villabona (na gościńcu do Tolozy). O'Donnell, na czele 5000 ludzi, chciałby opanować Tolozę, a potem uderzyć na Pamplonę — lecz zapewne z ciężkością mu to przyjdzie. — Porządek w Pamplonie nie został przywrócony, jak telegraficzna depesza (z Bajonny z dnia 9go b. m. umieszczona w ostatniej Gazecie naszej) donosiła. Iriartego nie przyjęto do miasta, a Cabrera, który głosem ludu (przeto nie przez rząd madyrycki) gubernatorem Nawarry mianowany został, jestto narzędzie klubów i buntu; utrzymał urzędy, które z powstania wynikły, a pułkownika Lapenię zupełnie obratł z władzy. — Listy z Madrytu z d. 5. donoszą, że karliści w Starój - Kastylii znowu zaczepnie działać zaczęli i że Zariatęguj powtórnie Segowii zagraża. — Też listy opowiadają anegdotę, która jenerałowi (karlistowskiemu) Cabrera honor czyni. Gdy traktat Elliota (względem wymiany jeńców) później także na prowincyje Arragoniję i Walencyję rozciągnięto, miał go Cabrera, jako jenerał w służbie Don Carlosa, podpisać. Nim to uczynił, dopisał na brzegu następującą uwagę: »Wyjętym z tej konwencyi jest Don Augustyn Nogueras, morderca mojej matki i ja, mściciel tego mordu.«

Dziennik *Phare*, który od dawna już puszcza wieści w obieg, jakoby stronictwo Arguellesa rejencyje postanowiło zamyślać, teraz pisze z Madrytu pod dniem 3. września, iż rzeczona partya ma już plan swój w pogotowiu. Firmin Caballero miał zamiar na tajnym posiedzeniu uczynić wnioski, ażeby przy boku królowej cztery osoby jako radę rejencyjną umieszczono. Ta ma się składać z Arguellesa, Gil de la Cuadra,

Sancho i Caballera. Nowi ministrowie, wyjąwszy Pizarra, mają należeć do tego spisku. Mówią, że ta intryga jest dziełem agentów angielskich. — Podług *Messenger* z dnia 14. b. m. projekt mianowania rejencyi już został przedłożony. — Ośmnastu kolegów pana Firmin Caballero ze strony opozycyi miało go wspierać, takowy jednak nie będąc wyraźnie odrzuconym, aż do tej chwili odroczonego został, kiedy nowe ministeryjum dnia 10. t. m. przedłożyć miało przybiecane zdanie sprawy o terażniejszym stanie Hiszpanii i o środkach wydobycia kraju z tego nieszczęsnego politycznego i finansowego położenia, w jakim się po dziś-dzień znajduje.

Podług dziennika *Paix* żółta gorączka miała wybuchnąć na brzegach Katalonii. Jeżeli tawia-domość się potwierdzi (miejsca jednak pojawiają się tej choroby nie donoszą), to musiała zaraza ta z kłuby się dostać, gdzie obecnie wielkie sprawia spustoszenia i ona domiar nieszczęść w Hiszpanii do najwyższego doprowadziłaby stopnia.

Wielka Brytania i Irlandya.

Dnia 11. września zebrały się obie izby *pro forma*. Lord kanclerz ogłosił, że parlament do poniedziałku dnia 2. października odroczonego zostaje.

Królowa oprócz 35 adjutantów od wojska liniowego, ma jeszcze 19 od marynarki. Każdy adjutant od wojska liniowego otrzymuje stopień pułkownik; przeto w tych stopniach umieszczają zawsze tylko lub podpułkowników z pułków liniowych, lub kapitanów od gwardyi. Sześciu tylko z tych adjutantów pobierają żołd po 10 szyl. 6 penców dziennie. Wszyscy mają przywilęj przystępu (*entree*), to jest wolno im w dniach uroczystych wchodzić tylnymi wschodami do królowej. Dziennik *Spectator* uskarża się na to, że wszyscy ci adjutanci, kilku tylko wyjąwszy, są sami torysowie.

Zdrowie sir Roberta Peel zawsze jeszcze tak jest słabe, że mu wszelkich wzruszeń wystrzegać się należy. Zmuszony był przeto nie przyjąć przed kilku dniami zaproszenia na zgromadzenie Tamworthskiego biblijnego towarzystwa, które go na miejsce zmarłego biskupa Ryder przełożonym swoim obratło. Wszelako przesłał towarzystwu w darze 50 f. s.

Ponieważ nie tylko w południowej, ale i w północnej części Anglii, wilgotno powietrze trwa ciągle, a to mianowicie na północy przeszkadza żniwom i do straty w zbiorach się przyczynia, co na pszenicy podskoczyła zatem o 3 do 4 szylingów na kwarterze i niewątpliwą jest rzeczą, że wyżej jeszcze w górę pójdzie, skoro wilgotno powietrze trwać będzie.

Dnia 7. b. m. dyrektorowie banku ogłosili od dnia tego zwyczajne swoje po 4 procentu zaliczenia na dobre wexle, które nie na dłuższej, jak na sześć miesięcy wydawane być mają. Jest to o jeden procent mniej, jak b. d. w kursie *disconto*, lecz ten środek okazuje się niepotrzebnym przy powszechnej obfitości pieniędzy.

Francyja.

Depesza telegraficzna z Tulonu z dnia 11go września w południe, umieszczona w *Monitore* z d. 14go, donosi o odplynięciu księcia Nemours do Afryki, na pokładzie okrętu *Phare*.

Radcy departamentowi zatrudniają się mianowicie otworzeniem nowych komunikacyjnych a naprawą istniejących dotąd gościńców, równie jak udoskonaleniem publicznego wychowania. Wszędzie, bez wszelkiego oporu, zezwolono na to potrzebne summy.

PP. Rothschild i Eichthal starają się u rządu o pozwolenie przedłużenia kolei St. Germaińskiej do Poissy, gdyż, jak wiadomo, pozwolenie na boczne koleje za pomocą wyroków rządu uzyskać można. Na kolej do Poissy mają być nowe akcje w obiegię puszczone i takowe *al pari* odstąpione właścicielom St. Germaińskich akcyj.

Wszyscy do dywizyi w Oranie należący, za urlopem obecnie przebywający we Francyi oficerowie, otrzymali rozkaz niezwłocznie do oddziałów swoich powrócić.

Gazeta górnego i dolnego Renu donosi ze Strasburga pod d. 13. września: »Uplyniętej nocy, na szczęście jednak bezskutecznie, próbowano zakraść się potajemnie do wielkiej prochowni, lub może o większej jeszcze myślano zbrodni.«

Okręt parowy *Krokodyl*, który za eskadrą kontr-admirała Lalande posłano, dla zawiezienia mu rozkazu, by się z kontr-admiralem Gallois przed Tunetem połączył, nie nie sprawiwszy d. 4. do Tulonu powrócił; téj ze czterech okrętów składającej się eskadry nigdzie nie mógł znaleźć. Posłano teraz drugi statek parowy, *Fulton*, i sądzą, że ten będzie szczęśliwszy.

Temps prostuje według ministerjalnej korespondencji: Nie potwierdzają się wieści o pokoju, które się były w Bona i w obozie pod Medys-Hamar rozeszły. Oczekiwani Achmeta beja posłowie nie przybyli jeszcze d. 29. sierpnia. Zwłoka ta każe o wszystkiém powątpiewać i mniemają tu powszechnie, że skutki układów nie tak wypadną, jak się z początku spodziewano.

Państwo papieżkie.

Podług wiadomości z Rzymu, cholera tam co raz się bardziej zmniejszała.

Niemcy.

Przez Bamberg (jak »Merkury Frankoński« donosi), jadąc z Kobergu, przejeżdżali książęta Alexander i Ernest Würtemberscy, udając się do Paryża na obrzęd zaślubienia się pierwszego z Maryją Orleańską, córką króla Ludwika Filipa. Dostojni nowożeńcy jeszcze w ciągu tegorocznej jesieni przeniosą się do pałacu *Fantazyja*, koło Bajreuth, gdzie czas dłuższy mieszkać zamysłają.

Książę Alexander jest najstarszym synem zmarłego księcia Alexandra, brata ojca panującego teraz króla Würtemberckiego; jest przeto *cousin germain* cesarzowej Rosyjskiej i króla Würtemberckiego, bratem księżnej Sasko-Koburgsko-Gothajskiej, po matce synowcem jej męża, równie jak króla Belgów, blizkim krewnym Wiktorji królowej Angielskiej i księcia Ferdynanda, małżonka królowej Portugalskiej Maryi da Gloria. Oprócz domowego orderu korony würtemberckiej, ma rosyjski order St. Anny pierwszej klasy, polski orła białego i jest ces. rosyjskim generałem majorem. Urodził się d. 8. grudnia r. 1804. Familijno według ustaw pozwolenie do tego związku dane jest od króla jmci, a pakta ślubne wkrótce podpisane będą.

W. Księstwo Poznańskie.

— Z Poznania. —

Choroba *cholera morbus* pokazała się w miesiącu lipcu i sierpniu w Uściu, Kahlstadt, Stöwen i Pile (pow. Chodzieskiego), w Nakli, Zieliźnie, Trzciance, Białej i Grünfier (pow. Czarnkowskiego), Głębokim i Chełmcach (pow. Inowrocławskiego). W miejscach: Uśc, Kahlstadt, Stöwen, Pila, Zieliżno i Głębokie zaraza znowu ustala. Liczba ogólna cholera dotkniętych, w ciągu wymienionych 2 miesięcy do wiadomości publicznej podana, wynosi 128, z pomiędzy których 45 wyzdrowiało, 70 umarło, a 13 w kuracyi pozostało. (G. P.)

W Poznańskim także utworzone będzie towarzystwo wstrzemięźliwości, w celu zniszczenia nałogu pijaństwa; na czele tego towarzystwa stanie radzca Grawenic, w powiecie Wrześniowskim. (K. W.)

Kraków.

Umarł tu Antoni Szaster w dniu 10. września r. b., który 82 lat życia przepędził na znakomitych posługach pożytkiem dla kraju tutejszego odznaczających się, już to jako uczonego doktora medycyny, jako professor w akademii krakowskiej, której w końcu był emerytem, jako obywatel i senator Rzeczypospolitej krakowskiej.

nakoniec jako członek licznych towarzystw naukowych. (G. K.)

Rossyja.

Journal d'Odessa z d. 6/18. września donosi: Najjaśniejszy cesarz jmc przybył do Odessy w nocy z 5go na 6ty września z jego ces. mością wielkim księciem następcą tronu. Jęjmość cesarzowa była tu już przybyła z jęj ces. mością wielką księżniczką Maryją Mikołajówną dnia 3go o 7. godzinie w wieczór.

Ich ces. mością wielką księżę Michał i wielką księżniczką Helena, przybyli w nocy z 5go na 6ty września.

Wielu księząt obcych, przytomnych, z powodu zaproszenia przez najjaś. cesarza, na manewrach w Wozniesieńsku, przybyli z tamtąd do Odessy, mianowicie: Jego c. k. Mość Jan Arcyksiążę Austryjcki, Ich Król. Moście Wilhelm, Albert i August księżęta Pruscy, Bernard księżę Sasko - Wejmarski z swoim synem Wilhelmem, i księżę August Leuchtenbergski. Wszystkim tym księżętom towarzyszą liczne orszaki.

Z powrotem z Wozniesieńska przybyli do naszego miasta: marszałek księżę Warszawski Paszkiewicz hrabia Erywański, wice - kanclerz hrabia Nesselrode, ambasador austryjcki hrabia Fiquelmont, minister dworu cesarskiego księżę Wołkoński, generał piechoty Jermolów, generał - adjutant hrabia Orlów, generał jazdy Rożniecki, generał - adjutant Adlerberg, wielki koniuszy księżę Dołgoruki i t. d.

Dnia 3. po południu powstała tutaj gwałtowna burza, z wiatrem południowym, a potem padał deszcz aż do drugiego dnia w wieczór. Nasza temperatura oziębiła się w sposobie nadzwyczajnym, co się dotyczyć naszej strefy.

Ukazem z dnia 30go lipca postanowiono co następuje: »Cudzoziemiec, opuszczający poddaństwo rossyjskie, powinien w ciągu roku od dnia wykreślenia go z popisu ludności wyjechać za granicę; jeżeli zaś po upływie tego zakresu będzie się znajdował w Rossyi, wtedy już bez jego nawet zgodzenia się, zapisuje się na nowo do tego samego stanu, w jakim się liczył przed wykreśleniem, i pozostaje w nim, dopokąd Rossyi nie opuści.«

Rossyja, stosownie do korespondenta »Gazety Hanowerskiej,« w tym roku i drugiego znamienitego poety swego utraciła. Równie jak Puszkina, poległ też niedawno temu Bestuszew, kula przeszyta, ale nie w pojedynku, lecz karabinową kulą Czerkiesów, właśnie w chwili, gdy wyjeżdżał z Jekaterynowosławia, gdzie stał załogą. Kraj Czerkiesów jest tém dla Rossyi, co Sierra Leona dla

Anglii; klimat tameczny tak niezdrowy, że więcéj nierównie żołnierzy w skutek tego umiera, niż w bitwach z nieprzyjacielem. Młody księżę Apraxin podobnie znalazł tam grób zawczesny. (G. P.)

Dla nadania obligacyjom dwóch publicznych pożyczek, zaciągnionych na koszt skarbu Królestwa Polskiego, tychże praw w cesarstwie, jakie służą papierom rossyjskim, uznano za potrzebne dozwolnić przyjmowania ich na kaucyje przy targach skarbowych, w pierwiastkowej nominalnej cenie, we wszystkich tych razach, w których przyjmują się bilety komisji umorzenia długów, tudzież przyjmowania tych obligacyj w banku handlowym i jego kantorach.

Miasto Grodno otrzymało od n. cesarzowej 5000 rubli na poratowanie rodzin, które ucierpiały od ostatniego w tém mieście pożaru.

W Wilnie otworzoną została wystawa gubernialna plodów przyrody i przemysłu. (T.P.K.W.)

Turcyja.

— Z Konstantynopola d. 30. sierpnia. —

Jeden cesarsko - austryjcki statek parowy przybył dnia 26go t. m. do téj stolicy, a dnia dzisiejszego udał się w dalszą podróż do Sawastopola, z kąd jak wiadomo, ma J. C. K. Mość Arcyksięcia Austryjckiego Jana przywieść tutaj po skończeniu popisów wojskowych pod Wozniesieńskiem.

Nowy ambasador otomański na londyńskim dworze, Sarim Efendi, udał się dnia 28go t. m. w podróż do Semlina, z kąd po odbytej kwarantannie przez Wiedeń na posadę swoją udać się zamysła.

List z Liworna z dnia 11go września, w *Giornale del Lloyd austriaco*, donosi: Francuzki statek parowy *Dante*, który przed czterema dniami do Malty zawinął, przybył tu wczoraj z Konstantynopola. Przywiezione przezeń listy donoszą, że cztery tureckie okręty liniowe i równocześnie trzy liniowe okręty francuzkie z jednym statkiem parowym, jakoteż angielski okręt liniowy, do Tunetu przybyły. Listy z Tunetu z dnia 29. sierpnia dodają, że eskadra turecka już z tamtąd odpłynęła, nie oznajmiwszy wszakże swojego kierunku.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Targ na woły we Lwowie d. 18. września 1837.

Z przypędzonych 161 sztuk wołów w 12 partjach, sprzedano rzeźnikom tutejszym, a mianowicie: Jossel Schulz ze Szczérca, 17 sztuk,

ważących mięsa 13 3/4, a łoju 1 1/2 kamieni, po 82 zr. 30 kr.; Joel Sternberg, z Kamionki, 12 sztuk, ważących mięsa 11, a łoju 1 1/4 kamieni, po 66 zr.; Dawid Schaffel, z Bóbrki, 12 sztuk, ważących mięsa 13 1/2, a łoju 1 3/4 kamieni, po 85 zr. 30 kr.; Fischel Dimand, z Rozdołu, 30 sztuk, ważących mięsa 15 1/2, a łoju 2 1/4 kamieni, po 102 zr. 30 kr.; Kiwel Koppel z Rozdołu, 10 sztuk, ważących mięsa 13 1/2, a łoju 1 3/4 kamieni, po 86 zr. 30 kr. w. w. — Niesprzedanych pozostało 80 sztuk.

Dnia 25. września 1837.

Z przypędzonych 192 sztuk wołów w 9 partyjach, sprzedano rzeźnikom tutejszym, a mianowicie: Schulem Reiter z Babina, 36 sztuk, ważących mięsa 12 1/2, a łoju 1 1/2 kamieni, po 72 zr.; Fischel Dimand z Rozdołu, 20 sztuk, ważących mięsa 14 3/4, a łoju 2 kamienie, po 95 zr., i 11 sztuk, ważących mięsa 13 1/2, a łoju 1 3/4 kamieni, po 87 zr.; Mortko Neumann z Narajowa, 56 sztuk, ważących mięsa 15 3/4, a łoju 2 1/2 kamieni, po 105 zr.; Mojżesz Baucr z Rozdołu, 19 sztuk, ważących mięsa 13 1/2, a łoju 1 3/4 kamieni, po 87 zr.; Mojżesz Gang z Rozdołu, 14 sztuk, ważących mięsa 13 1/4, a łoju 1 3/4 kamieni, po 85 zr. w. w. — Niesprzedanych pozostało 36 sztuk.

Ołomuniec. Targ na woły d. 20. września 1837.

Przypędzili: 1) Joel Zobler, z Żurawna, 96 wołów; 2) Schaul Wiesel, z Żurawna, 53; 3) Mateusz Żydek, z Ołomuńca, 403; 4) Leib Ostern, z Rozdołu, 52; 5) Izrael Achselrath, ze Stanisławowa, 115; 6) Abraham Possler, z Brzyńska, 56; 7) Mateusz Żydek, z Ołomuńca, 107. Małemi partyjami 259. — Summa przypędzonych 841.

K u p i l i :	sztuk	Cena jednej pary w w. w.		radsz	Z tych para ważyć mogła
		zr.	kr.		
Do Budziejowic st. N. 1.	75	335	—	10	9
— Trybawy st. Nro. 2.	46	343	—	7	9 1/2
Małemi partyjami st. 3.					
Do Pragi stado Nro. 4.	46	370	—	6	9 1/2
— Berna ze st. Nro. 5.	99	250	—	1	7 1/2
Małemi prtyj. st. N. 6.					
Cech rzeź. Ołom. N. 7.	83	340	—	—	9 1/2
Małemi partyjami .	259				

Przed targiem sprzedali: 1) Lewandowski, z Galicyi, 143 wołów; 2) dito. 116; 3) Hersch Diker, z Żurawna, 170; 4) Teodorowicz, ze Stanisławowa, 160; 5) Schmul i Allershand, z Żurawna, 145; 6) Grzegorz Rrzczenowicz, ze Stanisławowa, 250; 7) Izak Ohrenstein, z Żurawna, 180; 8) Hersch Pohl, z Brzeżan, 150; 9) Herach Thun, z Żurawna, 121; 10) Mojżesz Fried, ze Stryja, 153. Razem 1588.

K u p i l i :	sztuk	Cena jednej pary w w. w.		radsz	Z tych para ważyć mogła
		zr.	kr.		
Do Pragi stado Nro. 1.	124	360	—	19	10
— dito. st. Nro. 2.	100	335	—	16	9 1/2
— Wiédnia st. Nro. 3.	146	380	—	24	10 1/2
— Pragi stado Nro. 4.	141	350	—	19	9 1/2
— dito. stado Nro. 5.	128	390	—	17	10 3/4
— Wiédnia st. Nro. 6.	250	355	—	—	11
— Wiédnia i Pragi st. 7.	180	355	—	—	11
— Berna stado Nro. 8.	132	335	—	18	9 1/4
— dito. dito. Nr. 9.	107	360	—	14	9 3/4
— Pragi stado Nro. 10.	133	370	—	20	10 1/4

Tego tygodnia był znowu ruch w handlu bydłem; z ołomuniewskiego przypędzenia 2429 sztuk, przed targiem sprzedano 1588 sztuk, a na targ przybyło sztuk 841, które także sprzedano aż do małażnaczoj reszty tak zwanych parników. Ugodzone ceny zdawały się zupełnie jakości odpowiadać, wszelako zawsze jeszcze skarżą się na stratę, lubo ta nie wynika z handlu na tutejszych targach, ale raczej z kopna Galicyjanów, którzy na swoich targach bydło na stajnię po wysokich cenach nabywają. — O cenie cetnara mięsa w Wiédniu nie mogę tą razą udzielić pewnej wiadomości. — Na przyszły tydzień znowu się około 2000 sztuk wołów spodziewają.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na dołączone do dzisiejszego „Dziennika urzędowego” tablice pod lit. A. i B., zawierające przegląd małżeństw, urodzonych i umarłych w Królestwie Galicyi i Bukowinie, w roku wojskowym 1836, w porównaniu z rokiem poprzedniczym 1835.

TEATR POLSKI.

Jutro: *Dyament króla duchów*, krotoczwila czarodziejska we 2ch aktach.